

57 w 2021 (349)

O szkoleniu zastępowych słów kilka

Data publikacji: 27.12.2021 / Autor: Jan K. Minksztym

Wstęp

Napoleon zwykł mawiać, że „Każdy żołnierz nosi buławę w tornistrze”. Miał na myśli to, że każdy z jego żołnierzy, ma potencjał do tego, by stać się wodzem. I choć nikogo nie zachęcam do prowadzenia swojej drużyny na wzór napoleońskiej armii, to taki sposób myślenia o moich harcerzach zawsze był mi bliski.

Inspiracją dla takiego myślenia i działania była dla mnie koncepcja przedstawiona w książce „Próby Wodzów” Leopolda Ungeheuera:

„Następnie harcerstwo, a specjalnie zastęp harcerski jako zasadnicza komórka ruchu, zdobywać będzie dla każdej jednostki jej człowieczeństwo, osobowość i dzielność, wykazuje w niej harcerza-wodza. Wodza, bo jeżeli do nas ma należeć rzeczywistość polska, to każdy z nas jest narażony na to, że będzie musiał w Polsce prowadzić ten czy inny odcinek pracy, tą czy inną komórkę naszego życia obywatelskiego. Każdy harcerz musi stanąć na takim poziomie wyrobienia, aby w każdej chwili potrafił na swoim najbliższym odcinku pracy objąć dowództwo. Każdy harcerz musi być wodzem czy to na polu działania społecznego, pracy zawodowej, czy nauki, czy też jakiegokolwiek innej obranej dziedziny życia – wodzem, który nie tylko potrafi pchać własne taczki życia, ale potrafi także w dzielności swej drogi słabszym torować, być czynnikiem ich doskonalenia.”

Myśleliście kiedyś o swoich harcerzach jako przyszłych wodzach? Staraliście się kształtować KAŻDEGO z nich jako potencjalnego zastępowego? Jest to bez wątpienia zadanie trudne i w pewnym sensie kontrowersyjne. Stawia przecież akcenty wychowania harcerskiego inaczej niż klasyczny Baden-Powellowski postulat „dobrego obywatela”. Jednak nie czas i miejsce by rozstrzygać te teoretyczne spory. Niezależnie od przedstawionych wyżej wątpliwości, każdy drużynowy zgodzi się na pewno, że chciałby mieć w swojej drużynie wielu dobrych zastępowych. Jak to osiągnąć? Jak typować i szkolić nowych zastępowych?

Typowanie

Zgodnie z przedstawionymi wyżej założeniami chciałbym zachęcić Cię do tego, byś każdego harcerza, który przychodzi do drużyny traktował jako potencjalnego zastępowego. A przynajmniej stworzył mu szansę by tym zastępowym został. Warto

przyjmować takie założenie i być cierpliwym w swoich działaniach. Dynamika rozwoju psychicznego i wolitywnego naszych harcerzy może być nieraz bardzo zaskakująca. Czasem jeden dobrze poprowadzony biwak może uwidocznić nam nieodkryty dotąd potencjał danej jednostki. Polecam więc nigdy nikogo nie skreślać, a zamiast tego obserwować, słuchać i czuwać. Oczywiście koniec końców zdolnymi do poprowadzenia własnych zastępów będzie max 30% potencjalnych kandydatów. Jak jednak sprawdzić, czy ktoś się nadaje i czy mogę mu już powierzyć zastęp?

Zastępowymi bezwzględnie powinni zostawać jedynie tacy chłopcy, którzy tego chcą i swoją chęć udowodnili konkretnymi działaniami.

Chcąc więc wyłonić z grupy kilku-kilkunastu chłopaków tych 2-3, którzy mogą zostać zastępowymi należy postawić przed nimi wyzwanie – harc, który zweryfikuje to, jak bardzo im zależy. Taka próba/zadanie powinno być moim zdaniem niezbędnym i pierwszym elementem każdej formy kursu lub kształcenia zastępowych. Branie odpowiedzialności za innych to duża rzecz i często pierwsze istotne wyzwanie w życiu naszego harcerza. Nie możemy powierzać go tym, którym się nie chce.

Kształcenie - kurs zastępowych

Jest wiele form i pomysłów na to, jak kształcić zastępowych. Najważniejsza w tym względzie jest oczywiście całoroczna praca samego drużynowego. Istnieją jednak różne poboczne formy kształcenia, takie jak kursy zastępowych, czy szkoła zastępowych. Niestety w środowisku, z którego się wywodzę, pokutowała moim zdaniem bardzo zły sposób organizacji kursów zastępowych. Kurs odbywał się najczęściej w dużej grupie około 15-20 harcerzy „spędzonych” z różnych drużyn w hufcu. Następnie byli oni dzieleni na zastępy kursowe, wybierali zastępowego i otrzymywali różnego typu zadania. Większość zajęć odbywało się w formie wykładowej lub warsztatowej, a podstawowe zadania indywidualne kursantów sprowadzały się do napisania cyklu zbiórek zastępu.
















Taka forma osłabiała przede wszystkim oddziaływanie indywidualne, nie pozwalała na stworzenie realnych więzi między harcerzami z różnych drużyn, była naszym zdaniem zbyt „szkolna” poprzez stosowanie form wykładowych i warsztatowych. Skupiona na przekazywaniu wiedzy nie kształciła realnych umiejętności, które zastępowemu są przecież najpotrzebniejsze.

Analizując tą sytuację i szukając możliwości jej poprawienia wypracowaliśmy razem z kilkoma instruktorami nową formułę kursu zastępowych. Nasze przemyślenia i ostateczną strukturę, jaką one przybrały przedstawiam poniżej w kilku najważniejszych punktach.

Przebieg kursu „Dębowy Las”

- Harc rozpoczynający:** do wszystkich harcerzy wybranych przez drużynowych do uczestnictwa w kursie wysyłałiśmy list, zawierający powołanie na kurs wraz z krótkim opisem, terminarzem, dołączonym wzornikiem kilkunastu „widm harców” z książki „Próby Wodzów”, danymi kontaktowymi do kadry kursu i następującym zadaniem;

Masz 7 dni, by na plastrze dębu wypalić jedno z widm harców, które wybierzesz jako swoje. Niech będzie to cecha charakteru, którą uważasz za najważniejszą u dobrego zastępowego. Następnie tak przygotowany kawałek dębu musisz w sposób niezauważony podrzucić jednemu z członków komendy kursu. Dopiero wykonanie zadania zakwalifikuje Cię na Kurs Zastępowych „Dębowy Las”.

kult pracy  kóło życia lemiesz	rzetelność  znak harcerski	wierność  krzyż	odwaga  czaszka	sila woli  owoc dębu
pogoda ducha  tęcza	rycerskość  miecz	sprawiedliwość  waga	sprawiedliwość  topór	honorowość  tarcza
ambicja pracy pracowitość  lemiesz	karność  symbol	instynkt społ. karność społeczna  symbol	stanowczość  symbol	szybkość decyzji  symbol

Fragmenty grafiki z książki „Próby Wodzów” Leopold Ungeheur, Wydawnictwo WING, Łódź 1999

- Pierwsza akcja kursowa - biwak:** Na podstawie wykonanego harcu na kurs kwalifikujemy maksymalnie 5-7 osób, które wykonały go najlepiej i je zapraszamy na biwak. Od tego momentu kursanci tworzą jeden wspólny zastęp kursowy. Zastępowym zostaje komendant kursu. Członek komendy zostaje podzastępowym i zabawa się zaczyna. Cały biwak musi odbywać się w maksymalnie puszczańskiej atmosferze – koniecznie w lesie pod namiotami lub szałasami. Wszystkie zajęcia muszą być praktyczne i maksymalnie „kopiowalne”, to znaczy takie, które przyszli zastępowi będą mogli 1 do 1 wprowadzić u siebie na zbiórkach. Kadra kursu musi też starać się cały ten czas spędzić jak najbliżej z całym zastępem – tak jak prawdziwy zastępowy i podzastępowy. Na program biwaku składa się kilka modelowych zbiórek zastępu kursowego. Każda z nich dotyczy innej techniki harcerskiej i ma ją w sposób ambitny poszerzyć, równocześnie przekazując przyszłym zastępowym umiejętności, którymi zabłysną w swoich drużynach. Kolejne zbiórki to:

- Ratownictwo – dobrze przygotowane warsztaty zakończone serią symulacji na poziomie sanitariusza HOPR

2. Majsterka leśna - tworzenie własnej łyżki, wieszaków, procy, kubka, budowa szałasów itd.
3. Ogniomistrzostwo - rozpalanie ognia krzesiwem kowalskim, budowa łuku ogniowego, budowa pochodni szwedzkiej, budowa zwykłej pochodni, nodia syberyjska;
4. Terenoznawstwo - bieg na orientację, nauka wykorzystania słupków oddziałowych w lesie, ćwiczenie zapamiętywania mapy, tworzenie własnego kompasu, marsz azymutowy na czas;
5. Łączność - nauka podstaw komunikacji radiowej, nauka alfabetu NATO, nauka wywoływania i odbierania komunikatów;
6. Kryptologia - nauka metod łamania prostych szyfrów przy pomocy komputera, tworzenie własnych szyfrów, nauka szyfru SCOUT, atramenty sympatyczne;
7. Zwiad nocny i kamuflaż - nauka maskowania i poprawnego malowania twarzy, prosta gra zawierająca te elementy w praktyce;
8. Gotowanie - przygotowanie 3 lub 4 ambitnych potraw na kuchni polowej, nauka poprawnej budowy 2 lub 3 rodzajów kuchni polowej i porównanie ich działania.

Każda z tych zbiorów to powinien być konkretny. Oczywiście najlepiej, by każda kończyła się też zdobyciem sprawności z danej dziedziny. Zatem chcemy, aby kurs był modelową i bardzo dobrze zaplanowaną zbiórką zastępu. Dobrze, jeżeli komenda kursu prowadzi większość z nich. Poszczególne zagadnienia mogą organizować też goście z zewnątrz i inni drużynowi/przybocznicy z hufca.

3. **Omówienie.** Jednym z zadań kursowych, jakie otrzymują kursanci na samym początku jest stworzenie „10 zasad dobrej zbiórki”. Nie dajemy im gotowych odpowiedzi na kartce, ale chcemy, żeby nauczyli się myśleć o zbiórkach oraz analizować gry i zajęcia pod tym kątem. Dlatego pod koniec każdej „zbiórki” organizujemy radę zastępu kursowego, na której szczegółowo wraz z prowadzącym omawiamy wszystkie zalety i wady przeprowadzonej zbiórki. Na tej podstawie odpowiednio ukierunkowani harcerze sami odkrywają, co w zbiórce jest najważniejsze i w swoich notatnikach kursowych notują najważniejsze zasady dobrej zbiórki. Uczą się też wyciągać wnioski.
4. **Zbiórki zastępu kursowego.** Po zakończonym biwaku przystępujemy do sprawdzenia, czego przyszli zastępowi się nauczyli. Teraz każdy z nich ma za zadanie wejść w rolę zastępowego i zorganizować jedną zbiórkę zastępu kursowego (oczywiście wcześniej przygotowując jej plan i przesyłając do sprawdzenia do kadry kursu) - daje nam to 5/7 zbiorów, które możemy zorganizować w ciągu najbliższych kilku tygodni. Proponuję, aby było to jednak więcej niż jedna zbiórka w tygodniu - po to by nie rozwlekać całego kursu za bardzo. Po każdej takiej zbiórce znów organizujemy omówienie i punktujemy wszystkie mocne i słabe strony danej zbiórki. Wykonanie tego zadania jest niezbędne do uzyskania patentu kursowego.

5. **Zakończenie.** Cały kurs kończymy wyczynem, np. weekendowym wypadem w góry, spływem kajakowym lub rajdem rowerowym. Tutaj nasi zastępowi również zdobywają nowe umiejętności i sprawności. Mamy też czas na zacieśnienie relacji i wyciągnięcie wielu korzyści z lepszego poznania się zastępowych z różnych drużyn. Dodatkowo inspirujemy do tego, by podobne wycieczki chłopacy organizowali wraz ze swoim zastępem. Całość kończymy w sekretnym miejscu, gdzie zbierane przez cały kurs żołędzie – synonim kursowej punktacji – sadzimy w odpowiedni sposób. I tak powstaje Dębowy Las. Oczywiście wykorzystanie tych wszystkich motywów kursowych, jak np. widma harców, plastry czy właśnie motyw dębu (znajdującego się przecież na krzyżu harcerskim) zostawiam do rozwinięcia Waszej wyobraźni. Obrzędowość całego kursu też jest bardzo ważnym elementem inspirującym do wprowadzania jej elementów w zastępie. Zakładam jednak, że to zagadnienie, którego żadnemu instruktorowi tłumaczyć nie trzeba i dlatego też nie będę go tutaj szczegółowo rozwijał. Główna myśl jest taka, by zamiast organizowania „zajęć z obrzędowości” wprowadzić kilka dobrych form i omówić je na koniec kursu.

Krajobraz po bitwie

Po tak zorganizowanym kursie (czy to w drużynie, jako element śródrocznego planu pracy z ZZ), czy też w hufcu, mamy 6/7 naprawdę mocnych zawodników, którzy:

1. Zdobyli podczas kursu 8-10 nowych sprawności.
2. Zrealizowali spory zakres zadań na stopień wywiadowcy.
3. Ogarniają techniki harcerskie.
4. Umieją wyciągnąć wnioski i analizować swoje błędy i sukcesy.
5. Sami mieli okazję prowadzić zastęp podczas organizowanej przez siebie zbiórki.
6. Uczestniczyli w 12-14 dobrych zbiórkach zastępu. Mają z nich notatki i powyciągane wnioski.
7. Uczestniczyli w dwóch porządnych biwakach harcerskich.
8. Znają innych zastępowych w hufcu, słyszeli o ich problemach i sukcesach, nawiązali z nimi nowe znajomości lub pogłębili przyjaźnie.
9. Przeżyli niezłą przygodę podczas wyczynu kursowego, o której na pewno opowiedzą w swoich zastępach.

Cały kurs można uzupełniać o inne elementy, np. obowiązkowe praktyki w dobrych zastępach w hufcu, (z ukrycia i jawnie), wspólne rozwiązywanie przykładów trudnych sytuacji w zastępie, dodatkowe harce dla kursantów, stworzenie i wydanie wspólnie skryptu kursowego, lekturę – polecam serdecznie „Harcerstwo to gra!” jako podręcznik, z którego można korzystać w trakcie kursu. Oczywiście bardzo ważne jest, by określić jasne wymagania, jakie trzeba spełnić, aby kurs ukończyć. Mogą to być: obecność na biwaku i wyczynie, organizacja zbiórki i obecność na

minimum 2/3 zbiórek organizowanych przez innych kursantów.

Taka formuła kursu jest metodycznie pożyteczna z kilku powodów:

1. Maksymalizuje oddziaływanie indywidualne.
2. Uczy praktycznej pracy w zastępie.
3. Uczy jak organizować zbiórki.
4. Jest prosta i skupia się na najistotniejszych aspektach harcerstwa.
5. Buduje poczucie dobrze rozumianego elitaryzmu wśród zastępowych.

Zachęcam do eksperymentowania ze szkoleniem zastępowych, a także do dyskusji! Jedynie ciągła weryfikacja naszych pomysłów pozwoli na ewolucję i poprawianie form, które stosujemy. Chętnych do zapoznania się z całym planem pracy kursu zapraszam do kontaktu mailowo (jan.minksztyl@zhr.pl). Korzystając z okazji dziękuję za pomoc i inspirację przy tworzeniu kursu zastępowych Dębowy Las: (phm. Robertowi Mayerowi, phm. Antoniemu Kozaneckiemu, [phm. Janowi Rogalińskiemu](#), HO Franciszkowi Styszyńskiemu).

Obraz z nagłówka „Przysięga Horacjuszy”, Jacques-Louis David, 1784 r., Luwr, Paryż

Jan K. Minksztyl

W 2017 roku założył 17 Poznańską Drużynę Harcerzy, od tamtego czasu drużyna wraz z istniejącą przy niej szóstką zuchową osiągnęła liczebność 50 osób. Uważa, że harcerstwo jest proste i nie działa tylko wtedy gdy sami je komplikujemy. Prywatnie absolwent MISHIS na UAM w Poznaniu. W przeszłości zaangażowany w powstanie i rozwój inicjatywy #cisneklate-ratuje życie!